

"Śmierć pszczelarza" to historia Larsa Lennarta Westina spisana na kartach pamiętnika podczas ostatniego roku jego życia. Główny bohater, emerytowany nauczyciel spędza czas w swej samotni, z dala od ludzi, którzy nie są mu już potrzebni, z pszczołami i psem. Uczy go to pokory i daje siłę na trwanie w bólu, zmaganie się z nim, czy wręcz zaprzyjaźnianie się. Ból sprawia, że docenia on inne rzeczy. Lars wspomina wszystko to, co w życiu mu się udało, co było dla niego ważne i do czego warto wracać. I chociaż np. małżeństwo zakończyło się rozwodem to jednak nie ma on żalu do nikogo, godzi się na życie w każdej formie.

Fragment książki:

*" Czego się nauczyłem: że nie ma żadnego rzeczywistego wyjścia z życia. Można tylko odsunąć rostrzygnięcie, zręcznością lub podstępem. Ale nie istnieje żadna droga wyjścia. Jest to całkiowicie zamknięty system, i przy wyjściu jest tylko śmierć. "*